



Sezon narciarski rozpoczęty.

Fot. W. Suchta

KOWALE POSZUKIWANI

Rozmowa z Markiem Błahutem,
kierownikiem ustronjskiej filii

Centrum Kształcenia Praktycznego w Bażanowicach

Od kiedy jest pan związany z warsztatami szkolnymi ?

Od szkoły średniej, bo chodziłem do technikum kuźniczego. Po szkole rozpocząłem pracę w Kuźni, następnie wojsko, znowu Kuźnia, a w sierpniu 1991 r. zostaje zatrudniony jako technolog w warsztacie szkolnym, który był jednym z wydziałów Kuźni.

Czy pamięta pan swój pierwszy dzień w warsztatach?

Dla większości uczniów był to pierwszy kontakt z maszynami. Dowiadywali się, że są tokarki, frezarki, szlifierki i jak wyglądają. Było dużo uczniów i dużo instruktorów. W technikum zajęcia praktyczne rozpoczynały się od pierwszej klasy i trwały trzy lata, dziś zaczynają się w drugiej klasie, więc trwają tylko dwa lata.

Od czego zaczynała się nauka praktyczna?

Pierwszym zadaniem było piłowanie młotków. Była to praca kompleksowa. Jako, że w warsztatach mamy kuźnię, więc rozpoczyna-

(cd. na str. 2)

VI KADENCJA

W środę 2 grudnia odbyła się pierwsza sesja Rady Miasta kadencji 2010-2014. Przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej, wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny wręczyła radnym zaświadczenia o wyborze. Następnie sesję otworzyła i obrady na początku prowadziła Krystyna Kukla. Radni złożyli ślubowanie i przystąpiono do wyborów przewodniczącego RM. Jedynym kandydatem był przewodniczący w ubiegłej kadencji Stanisław Malina. W głosowaniu tajnym został wybrany przy jednym głosie wstrzymującym się i jednym nieważnym. Również w głosowaniu tajnym wybierano wiceprzewodniczącego RM. Jedyną kandydatką była wiceprzewodnicząca ubiegłej kadencji Marzena Szczotka i ona została wybrana przy dwóch głosach wstrzymujących się. Radni podjęli uchwały o wyborze przewodniczącego i wiceprzewodniczącej.

W następnym punkcie obrad powołano Komisję Rewizyjną i wybrano jej przewodniczącego. Powołano także stałe komisje Rady Miasta.

(cd. na str. 4)

KOWALE POSZUKIWANI

(cd. ze str. 1)

ło się od wykonania odkuwki od 300 do 500 gram. Potem obróbka ręczna pilnikiem wszystkich powierzchni w dokładnością do 0,1 milimetra. Była to dość żmudna praca. Większość absolwentów wspomina właśnie pierwsze zajęcia i pilowanie młotków

Teraz też zaczynacie od pilowania młotków?

Szkolenie dwuletnie sprawiło, że obróbka ręczna i nauka ślusarstwa zostały skrócone. Staramy się jednak, by uczniowie posiadli takie umiejętności, przy czym jest na to mniej czasu. A ta nauka w warsztacie przydaje się.

Co się zmieniło w warsztatach od pana czasów szkolnych?

Podstawowa zmiana polega na tym, że obecnie jest mniej młodzieży. Pamiętam, że w latach 80. szkolenie praktyczne odbywało się na dwie zmiany. Warsztat od rana do wieczora był pełen młodzieży.

Tymczasem wydaje się, że zdobycie zawodu się opłaca.

Wielu absolwentów naszej szkoły bez problemów znajduje pracę, nie mają też problemów z dostaniem się na wyższe uczelnie techniczne. Warto uczyć się w technikum, bo po pierwsze zdobywa się zawód, a jednocześnie można się dalej kształcić, bo nauka kończy się maturą. Do tego mamy warsztaty. Zdarza się w szkołach technicznych wielozawodowych, że uczniowie tracą praktyki, gdy firmy kończą lub ograniczają działalność. Czasem na praktyce uczeń wykorzystywany jest tylko do jednego zadania. U nas w warsztatach mamy cały proces szkolenia.

Jak zmieniło się wyposażenie warsztatów?

Dawniej były obrabiarki uniwersalne, dziś doszły numeryczne. Oczywiście obrabiarki uniwersalne w szkoleniu są konieczne, gdyż uczyć trzeba od podstaw. Nie można od razu uczyć na obrabiarce sterowanej numerycznie, gdy uczeń jeszcze nie rozumie procesu i podstawowych parametrów. Z drugiej strony musimy iść

z postępem i udało się nam zakupić tak nowoczesne urządzenia jak elektodrożarka wglębna czy frezarka sterowana numerycznie amerykańskiej firmy Haas. Po przejściu szkolenia na obrabiarkach uniwersalnych młodzież zaczyna uczyć się pracy na obrabiarkach sterowanych numerycznie, do tego dochodzi nauka programowania na zajęciach teoretycznych. Posiadanie frezarki typu Haas jest naszym atutem, gdyż wiele firm w okolicy właśnie takich frezarek używa, że tylko wspomnę o ustroniejskiej firmie Kubala.

Jednak co innego nauka w szkole, co innego praca.

Nie jest tak, że to co wytworzą uczniowie, podczas szkolenia w warsztatach, idzie na złom, więc nie trzeba się przejmować. Dodatkową motywacją jest świadomość uczniów, że ich wytwory są sprzedawane, gdyż prowadzimy działalność gospodarczą. Wszystko, co wyprodukujemy sprzedajemy na zewnątrz, a z pozyskanych środków utrzymujemy warsztaty. Uczniowie mają świadomość, że ich praca przyczynia się do funkcjonowania warsztatu. To że wyrób będzie dalej wykorzystywany z psychologicznego punktu widzenia bardziej ucznia motywuje. Co innego, gdyby robiło się coś tylko po to, by zaliczyć przedmiot.

Co wytwarzacie i co sprzedajecie?

Kupujemy się na odkuwkach matrycowych. Mamy kuźnię i przez lata szkoleni byli kowale, czyli operatorzy maszyn i urządzeń do obróbki plastycznej. Od trzech lat zainteresowanie zawodem kowala spadło. Główną przyczyną dopatrujemy się w zamknięciu Kuźni. Z tego, co wiemy, na rynku pracy kowale są poszukiwani, do naszej szkoły zgłaszają się dyrektorzy różnych zakładów z pytaniem właśnie o kowala. Kowali szukała kuźnia w Trzyńcu. Powraca jednak zainteresowanie szkolnictwem zawodowym i mam nadzieję, że od września będziemy kontynuować naukę w tym ciekawym i atrakcyjnym zawodzie.

Jaki jest obecnie status warsztatów?

W 1993 r. warsztaty przemianowane zostały na gospodarstwo pomocnicze Zespołu Szkół Technicznych i w tej formie działały do października tego roku, gdy zgodnie z ustawą zlikwidowano wszystkie gospodarstwa pomocnicze. Na szczęście dzięki władzom samorządowym warsztatów nie zlikwidowano, tylko przekształcono w filię Centrum Kształcenia Praktycznego w Bażanowicach. Dzięki temu funkcjonujemy i robimy to, co do tej pory. Równocześnie jesteśmy jedynym ośrodkiem w Polsce mającym certyfikat pozwalający przeprowadzać egzaminy operatorów maszyn i urządzeń do obróbki plastycznej. Na egzaminy zawodowe przyjeżdża do nas młodzież z całego kraju. My uczymy i przeprowadzamy egzaminy. Ostatnio byli na egzaminach uczniowie z Gdańska. Warsztaty są położone przy stawie, gdzie wiele osób spaceruje. Przy ładnej pogodzie okna warsztatów są otwarte, więc spacerowicze zaglądają. Niektórzy przychodzą i pytają, czy można popatrzeć. Widać wielkie zainteresowanie taką metodą produkcji jak kucie. Można powiedzieć też o naszych warsztatach, że na terenie Ustronia pozostaliśmy jedyną funkcjonującą częścią Kuźni Ustron. Wielu byłych pracowników Kuźni wyraża zadowolenie, że przynajmniej warsztaty udało się utrzymać, bo to część ich wspomnień.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



M. Błahut.

Fot. W. Suchta



Zakończył działalność Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej, który funkcjonował od początku lat 90. minionego wieku. Jego miejsce zajął Związek Samorządowy Ziemi Cieszyńskiej. Ze składu ubyla gmina Jasienica, a przybył Powiat Cieszyński.

Władze gmin są już w kompiecie. Po dogrywce, która odbyła się 5 grudnia, burmistrzem Cieszyna został Mieczysław Szczurek (dotąd wicestarosta), burmistrzem Wisły Jan Poloczek (był burmistrzem cztery lata temu), a wójtem gminy Chybie Elżbieta Dubiańska-Przemek (dotychczasowa wójt).

* * *

Na Buczniku w Istebnej stoi kapliczka wykonana przez Ludwika Konarzewskiego seniora. Mistrz dłuta z istebniańskich groni wybudował ją ponad 80 lat temu, jako wotum wdzięczności za swój szczęśliwy powrót z zesłania na Syberię.

Sąd ziemski w nadolziańskim grodzie zbierał się ongiś dwa razy w roku. Jego członków wybierano spośród szlachciców cieszących się największym szacunkiem. Obecnie stolica powiatu jest siedzibą Sądu Rejonowego. Sąd Grodzki został zlikwidowany.

* * *

Drugi rok z rzędu po Istebnej chodziły Mikołaje. Ten stary obrzęd wskrzesili członkowie Zespołu Regionalnego „Istebna”. W pierwszą niedzielę grudnia grupa przebranych odwiedziła mieszkańców przysiółka Leszczyny.

* * *

Prawo warzenia i wyszynku piwa gród nad Olzą otrzymał

od księcia Przemysława. Boga te tradycje kontynuuje Bracki Browar Zamkowy. Ostatnim hitem jest warzone w cieszyńskim browarze piwo Mastne.

* * *

Typowym pałacem miejskim z końca XVIII wieku jest dawna rezydencja Larischów w Cieszynie. Od kilkudziesięciu lat w tym okazałym budynku mieści się Muzeum Śląska Cieszyńskiego, które ma 208 lat.

* * *

Myśliwi z Koła Łowieckiego w Chybiu są gospodarzami leśnych terenów w tej wsi oraz w Zaborzu. Mnichu i Pierścu. Jest to jedno z najmniejszych kół w naszym regionie. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

PRELEKCJA W NADLEŚNICTWIE

Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu zaprasza na prelekcję prof. Gustawa Michny na temat: „Wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii w Austrii”, 16 grudnia o godz. 17 w Izbie Historyczno-Przyrodniczej Nadleśnictwa Ustroń przy ul. 3 Maja. Treść prelekcji zostanie zilustrowana filmem, nagrany w Austrii.

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW POLANY

W czwartek, 16 grudnia o godz. 17 w Szkole Podstawowej Nr 3 odbędzie się zebranie mieszkańców Osiedla Ustroń Polana dotyczące powołania Zarządu Osiedla.

* * *

SŁOWNIK GWAROWY ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Muzeum Ustrońskie i Towarzystwo Miłośników Ustronia zapraszają na promocję drugiego, poszerzonego wydania „Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego”, która odbędzie się w sobotę 18 grudnia o godz. 15.00. Promocji dokona redaktor książki dr hab. Jadwiga Wronicz. W programie także wystawa i prezentacja multimedialna dotycząca Józefa Pilcha - inicjatora i współautora pierwszego wydania słownika.

* * *



W ubiegłym tygodniu ostro sypało.

Fot. W. Suchta

* * *

BOŻONARODZENIOWE POTRAWY

17 grudnia w MDK „Prażakówka” odbędzie się Regionalny Konkurs Wrobów Kulinarnych na Święta Bożego Narodzenia. W sali widowiskowej staną stoiska przygotowane przez koła gospodyń wiejskich i osoby indywidualne z naszego regionu. O godz. 11.00 oceniać je będą jurorzy, o godz. 12.00 odbędzie się degustacja potraw. Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród zaplanowano na godz. 13.00.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Wilhelm Kąkol lat 69 ul. Stalmacha 12

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustronia

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 0 502 715 339

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

29 XI 2010 r.

O godz. 2.15 na ul. Skoczowskiej zatrzymano osobę kierującą samochodem subaru, która była po spożyciu alkoholu – 0,33 prom.

4 XII 2010 r.

O godz. 15.40 personel sklepu Carrefour zatrzymał mieszkańca

Ustronia, który próbował ukraść półlitrową butelkę wódki.

7 XII 2010 r.

O godz. 8 do Komisariatu Policji w Ustroniu przyjechał oplem mieszkaniec Lesznej Górnej, któremu dzień wcześniej skradziono tablice rejestracyjne. Poza tablicami rejestracyjnymi utracił prawo jazdy, bo przyjechał na policję nietrzeźwy mając 0,72 mg alkoholu na litr krwi czyli ok. 1,5 prom.

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

29 XI 2010 r.

Otrzymano informację o padniętej sarnie na jednej z posesji przy ul. A. Brody. Wezwano pogotowie sanitarne z Cieszyna i zwierzę zostało zabrane.

30 XI 2010 r.

Kontrola wywozu nieczystości z posesji przy ul. Katowickiej II.

30 XI 2010 r.

Interweniowano wspólnie z policją w sprawie nietrzeźwego mężczyzny, który leżał niemal nieprzytomny przy ul. Gałczyńskiego. Temperatura była bardzo niska, dlatego strażnicy odwieźli mężczyznę do domu.

1 XII 2010 r.

Interweniowano w sprawie blokowania samochodami Alei prof. J. Szczepańskiego. Jednego z kierowców ukarano mandatem w wys. 100 złotych, trzech innych wezwano na komendę SM.

2 XII 2010 r.

Interweniowano przy ul. Polańskiej. Nakazano prawidłowe zabezpieczenie wykopów firmie, która w tamtym rejonie prowadziła prace ziemne.

5 XII 2010 r.

W trakcie kontroli prowadzenia akcji odśnieżania, którą strażnicy prowadzili we wszystkich dzielnicach Ustronia, udzielono pomocy obywatelowi Danii, który zjechał do rowu i próbując się wydostać, wjeżdżał coraz bardziej w zaspę. (mn)

LIVE MUSIC CLUB
Angel's

Sylwester 2010/2011
w Angel's!

Tym razem motywem przewodnim jest „Ruska Bajka”! W sylwestrową noc Angels przemieni się w ekskluzywny, moskiewski lokal.

- Inspirowana Rosją kuchnia
- DJ. Gorbaczow
- Petersburskie fajerwerki
- "Wystrzały" niespodzianki
- Open Bar

Dwie wersje menu w bardzo dobrych cenach, zapraszamy!

Informacja: (33) 854 42 33,
email: club@angelspub.pl
www.angelspub.pl

Zapraszam wszystkie Panie
na manicure oraz tipy.

Dla każdej klientki 10% zniżki z okazji Świąt.
Salon Fryzjerski „Urszula” Ustronia ul. Grażyńskiego 1c
nad cukiernią „Bajka”. **Wesołych Świąt**

Urząd Miasta Ustronia informuje,
że w dniu 30.11.2010 r. na tablicy ogłoszeń został
wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości
przeznaczonych do najmu na cele reklamowe.

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarsstwo

Lato 2011 już w sprzedaży !!!

Ustronia, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

Gazeta Ustrońska na Boże Narodzenie
ukaze się 22 grudnia.

Już teraz zapraszamy do skorzystania ze świątecznych promocji reklam.

3 emisje ramka 5,8 x 7 cm = 250 zł z vat

3 emisje ramka 12,2 x 4 cm = 300 zł z vat

Zachęcamy do składania życzeń świątecznych
na łamach Gazety Ustrońskiej.



Rada Miasta: od lewej E. Markuzel, M. Szczotka, J. Zahraj, O. Kisiała, J. Gogółka, K. Kukła, E. Sikora, S. Malina, B. Rożnowicz, T. Krysta, P. Korcz, A. Rottermund, M. Jaworska, I. Tatar. Fot. W. Suchta

VI KADENCJA

(cd. ze str.1)

Wszystkie głosowania nad składami komisji i o wyborze przewodniczących były jednomyślne.

(Składy komisji podajemy poniżej.)

Podczas sesji podjęto uchwałę o taryfach za zbiorowe zaopatrzenie w wodę. Obecny na sesji prezes spółki Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej Janusz Stec zaproponował, by taryfa obowiązująca w 2011 r. wynosiła 4,24 zł netto za m³ wody, czyli nastąpi w stosunku do roku obecnego wzrost o 9 groszy. Uchwalono również stawki opłaty abonamentowej za wodomierz w 2011 r., a będzie to 21,73 zł netto za okres dwumiesięczny dla gospodarstw domowych i 15,88 zł netto za okres miesięczny dla innych odbiorców.

Burmistrz Ireneusz Szarzec złożył radnym informacje o stanie finansów miasta mówiąc m.in:

- Jednym z głównych tematów w końcu ubiegłej kadencji było zaciągnięcie kredytu na finansowanie rozpoczętych, a czasem już zakończonych zadań, głównie współfinansowanych ze środków unijnych. Był to amfiteatr, hala sportowa, park zdrojowy, Prażakówka, oba muzea, ul. Dominikańska, ul. Daszyńskiego i jeszcze kilka innych zadań. Większość tych inwestycji jest zakończona. Przy budowie parku zdrojowego są pewne przesunięcia terminów. Optymistyczną informacją jest to, że w ostatnich dniach otrzymaliśmy pierwszą transzę pieniędzy za ten park. Mogę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy nie mamy debetu, spłacamy kredyty, płacimy wszystkie rachunki. Ogólnie na koncie mamy 4,8 miliona złotych, a trzeba pamiętać, że był okres gdy nie mieliśmy nic. Można więc stwierdzić, że wpływają należności, choć nie do końca w takich terminach jak byśmy chcieli. Pamiętajmy też, że część inwestycji jest jeszcze realizowana jak np. ul. Daszyńskiego. Nie powinniśmy mieć problemów, by wszelkie

płatności uregulować do końca roku i mieć jeszcze półmilionową nadwyżkę. Ten rok jest niezagrożony, są pieniądze na akcje zimową.

Radni dyskutowali też o aktualnych problemach miasta. Sprawą, która wymaga rozwiązania jest bezpieczeństwo na ul. Katowickiej. Konieczne są nowe rozwiązania komunikacyjne. Stwierdzono, że należy do Ustronia zaprosić przedstawicieli Wojewódzkiego Zarządu Dróg, administratora obwodnicy, czyli ul. Katowickiej.

* * *

KOMISJE RADY MIASTA

Rewizyjna

Przewodniczący Józef Zahraj, członkowie:

Maria Jaworska, Józef Gogółka.

Budżetu i Przestrzegania Prawa

Przewodnicząca Olga Kisiała, członkowie:

Elżbieta Sikora, Marzena Szczotka, Izabela Tatar, Przemysław Korcz, Tadeusz Krysta, Edward Markuzel.

Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Przewodniczący Stanisław Malina, członkowie:

Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Józef Gogółka, Tadeusz Krysta, Edward Markuzel, Józef Zahraj.

Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki

Przewodnicząca Bogusława Rożnowicz, członkowie:

Krystyna Kukła, Anna Rottermund, Elżbieta Sikora, Marzena Szczotka.

Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Lesnictwa

Przewodniczący Przemysław Korcz, członkowie:

Maria Jaworska, Krystyna Kukła, Anna Rottermund, Izabela Tatar.

Programowa Gazety Ustrońskiej

Przewodniczący Tadeusz Krysta, członkowie:

Bogusława Rożnowicz, Izabela Tatar.

* * *

Rozmowa z przewodniczącym Rady Miasta Stanisławem Maliną

Sądząc po głosowaniach, to raczej opozycji w Radzie Miasta nie będzie. Wszystko odbyło się bezkonfliktowo. Czy taka będzie cała kadencja?

Zobaczymy jak się wszystko będzie układało już w konkretnej pracy. Formalnej opozycji w poprzednich kadencjach też nie było, nie było klubu opozycyjnego. Występowały natomiast różnice zdań co do realizacji różnych zadań i zamierzeń. Trudno to nazwać opozycją, ale radni mieli swoje zdanie i je artykułowali.

Jeżeli natomiast nie ma jasno określonych pozycji radnych, a występuje jedynie różnica zdań, to zaczynają poważną rolę odgrywać powiązania nieformalne. Czy nie obawia się pan takiego scenariusza?

Żadnej dyskusji merytorycznej nie należy się obawiać. Ona może tylko wzbogacić pracę rady i otworzyć nowe perspektywy, czy inne spojrzenie na zagadnienia istotne dla miasta.

Oczywiście, że interesy dzielnic odgrywają znaczną rolę dla radnych. Ale co zrobić w sytuacji, gdy wszyscy się na wszystko godzą?

Takiej możliwości nie ma. Wspomniane interesy poszczególnych dzielnic miasta już wywołują dyskusję. Miedzy innymi ustawodawca powołał takie okręgi wyborcze, a nie jeden dla całego miasta. Chodzi o reprezentację dzielnic. Dlatego też w każdym roku w budżecie umieszczane są zadania dla poszczególnych dzielnic i z tego nie można rezygnować. Jest to pewne status quo i nie należy go naruszać, gdyż przynosi konkretne korzyści.

A którą kadencję Ustrońskie Porozumienie Samorządowe jest przy władzy?

Z tego co pamiętam od 1998 r.

A miał UPS po wyborach tylu radnych, co obecnie?

Nie. Na pewno nasz wynik napawa wielkim optymizmem i należy go oceniać pozytywnie. Działania podejmowane od 1998 r. znalazły pozytywny odbiór elektoratu. Oczywiście, nie da się ukryć tego, że w takiej miejscowości jak Ustronie, głosuje się na nazwiska, natomiast ugrupowanie będące przy władzy i uzyskujące dobry wynik wyborczy, otrzymując legitymizację swych działań.

Czy to oznacza kontynuację?

Zdecydowanie tak, choć w UPS są osoby po raz pierwszy w RM i to jest świeża krew. Myślę, że w ramach UPS nowe spojrzenie będzie miało znaczenie. To też trzeba brać pod uwagę.

Rozmawiał: **Wojsław Suchta**



O Petersburgu opowiadał M. Żyromski.

Fot. J. Piechocki

PIĘKNO NIEWZRUSZONE

Na fotografii uczestnicy wycieczki zorganizowanej przez parafię Ap. Jakuba Starszego przed kościołem ewangelickim w Petersburgu – 30 lipca 2010 roku. Wcześniej osobisty dziennik podróży do Wenecji Północy autorstwa Katarzyny Szkaradnik. To w Kalendarzu Ustrońskim na rok 2011. Spotkanie z Marianem Żyromskim i jego indywidualne spojrzenie na metropolię nad Newą. To w Muzeum Ustrońskim – 2 grudnia 2010 roku. Pewnie każdy z 48 ustrońiaków wspólnie zwiedzających Petersburg, opowiedziałby własną historię. W tych dwóch, które poznaliśmy piękno miasta jest niezaprzeczalne, ale tragiczne. Chyba dlatego, że nieczułe na los człowieka, istniejące i trwające dla idei szaleńców.

W czwartkowe popołudnie w salach przy ul. Hutniczej M. Żyromski jak zwykle zajmująco mówił o cudach architektury, malarstwa, najbardziej znanych miejscach i najpiękniejszych zakątkach. Jeszcze bardziej zajmujące były ploteczki o wielkich ludziach i ich faworytach. Petersburg był świadkiem wielu głośnych dramatów miłosnych, ale też dramatów zwykłych ludzi, najpierw gnanych do wznoszenia fortec, potem pałaców. W czasie II wojny światowej wsławił się jako Leningrad

heroizmem, który oznaczał jednak pochowanie 700 tysięcy obywateli, zmarłych z głodu i zimna podczas trwającej prawie dwa lata niemieckiej blokady. I stał dalej niewzruszony, gdy Anna Achmatowa trzykrotnie odprowadzała na katorgę swojego syna, dzieląc los tysięcy prześladowanych przez NKWD.

Intrygujące było to spotkanie w Muzeum, bo z jednej strony na slajdach pokazywane były folderowe fotografie pięknych kościołów, rezydencji, mostów, kanałów, pomników, monumentów i jedyny w swoim rodzaju Ermitaż, kąpiący bogactwem. Z drugiej refleksyjne słowa Mariana Żyromskiego, poruszały nawet do łez. Ci, co w Petersburgu nie byli, na pewno już planują podróż. Na koniec spotkania nastrojowa rosyjska muzyka była akompaniamentem do filmu o dawnej stolicy Rosji, a piosenka Bułata Okudżawy „Modlitwa” do zdjęć, m.in. K. Szkaradnik. Mieszkańców Petersburga: i władców, i poetów, i urzędników, i robotników łączyło jedno: samowar. Ustrońiaczy dołączyli do miłośników rosyjskiego sposobu parzenia herbaty, bo w holu Muzeum stanął oryginalny samowar, należący do M. Żyromskiego. Serwowano aromatyczną herbatę i kanapki.

Monika Niemiec

Zdaniem Burmistrza

O Kolei Linowej „Czantoria” mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Ubiegły tydzień upłynął pod znakiem zimowej aury, a jeśli w Ustroniu mówimy o zimie, to jedną z największych atrakcji jest Kolej Linowa „Czantoria”. Wybudowana została w latach 1965-67, a oddana do użytkowania w październiku 1967 r. jako jednostka Centralnego Ośrodka Sportu w Szczyrku. Na początku lat 90. dzięki staraniu władz samorządowych z burmistrzem Andrzejem Georgiem na czele, kolejka została skomunalizowana i przejęta na własność miasta. Na początku lat 90. wyciąg został poddany pierwszej modernizacji i wzrosła możliwość przewozu osób z 500 do 850 na godzinę.

Kolej rozpoczęła funkcjonowanie z końcem budowy Jaszowca i rozpoczęciem budowy Zawodzia. W tym czasie była to jedna z nielicznych kolei krzesełkowych w naszym regionie i stanowiła atrakcję przede wszystkim latem. W latach 90. powstał letni tor saneczkowy przy górnej stacji. Największy przełom nastąpił w końcu roku 2006, kiedy to powstaje nowy wyciąg firmy Doppelmayr z czterosobowymi krzesełkami. Obecnie zdolność przewozowa to 1800 osób na godzinę.

Od powstania wyciągu, z jednej strony, miał on jedno z najdłuższych tras narciarskich, o sprzyjającym narciarzom stopniu trudności, z drugiej strony, położenie niżej od innych ośrodków narciarskich było przyczyną częstego braku śniegu. Geologiczne uwarunkowania sprawiały, że trasy obfitowały w dużą ilość kamieni.

Na początku XXI w. poczyniono starania, by kolej została doposażona w sprzęt do naśnieżania trasy nr 1. Można powiedzieć, że w ostatnich latach trasa ta jest przygotowywana przy pomocy sztucznego naśnieżania. Jednak dopiero tegoroczna modernizacja polegająca na zainstalowaniu nowoczesnych pomp i pozostałego sprzętu jak armatki i lance spowodowała, że po raz pierwszy od wielu lat na początku grudnia otworzona została dla narciarzy trasa nr 1 na całej długości. Ostatni taki epizod, że na początku grudnia można było jeździć na nartach na Czantorii, miał miejsce 13 grudnia 1981 r. Tego dnia jednak wprowadzono stan wojenny i kolej została zamknięta, nie można też było korzystać z tras narciarskich.

Obecnie można już powiedzieć, że Kolej Linowa „Czantoria” jest obiektem całorocznym. Przez długie lata kolej zarabiała głównie w lecie. W ostatnich latach to się zmieniło i jako instytucja miejska całkowicie się samofinansuje. Staramy się prowadzić taką politykę wobec „Czantorii”, by była zimową atrakcją naszego miasta. Kilkuletnie zabiegi przynoszą spodziewany efekt z korzyścią dla narciarzy i turystów. Notował: (ws)



Śląskie Centrum Rehabilitacji w Ustroniu
ul. Zdrojowa 6
REJES KACJA
tel. 33 854 41 85, 854 16 32

Specjalizacja: zapewnianie i doskonalenie jakości życia i samostanowienia z zaburzeń w ramach **PORADNI REHABILITACYJNEJ**
(w tym również **rehabilitacja w warunkach domowych**) bezpłatnie,
w ramach kontraktu z NFZ.

Skierowanie: od lekarza rodzinnego lub specjalisty: **KRÓTKIE TERMINY!**



7 grudnia ustońskie przedszkolaki obejrzały w „Prażakówce” spektakl pt.: „Królowa śniegu”. Dzieci przyjechały do domu kultury w dwóch turach na godz. 9 i 11. Był to prezent mikołajkowy dla najmłodszych. Sztukę wystawił Teatr Muzyczny „Protalent” z Bielska-Białej, który znany jest z profesjonalnego przygotowania przedstawień. Tworzą go uczniowie szkół średnich, chcący swoją przyszłość zawodowo związać ze sceną. Fot. M. Niemiec

ANGIELSKI ZA DARMO

Przyjęło się już, że w przedszkolach organizowane są zajęcia dodatkowe. Dodatkowo płatne. Najczęściej jest to język angielski i rytmika. W tym i następnym roku szkolnym ustońskie dzieci będą chodzić na nie bezpłatnie, bo 1 października ruszył w ustońskich przedszkolach program „Będę Euro-Przedszkolakiem”. Jego koszt to 1.202.900 zł, przy czym 1.184.875 zł pochodzi z Unii Europejskiej. Resztę powinien dopłacić samorząd, ale wkład gminy zostanie pokryty z wynajmu sal podmiotom, które będą projekt realizować, czyli prowadzącym zajęcia. Miasto nie dopłaci więc ani złotówki, a co najważniejsze, nie będą się do niego dokładać rodzice. W programie uczestniczą wszystkie miejskie przedszkola, z wyjątkiem placówki w Hermanicach.

„W gminie Ustron na koniec stycznia 2010 r. były bezrobotne 533 osoby w tym 222 kobiety, w porównaniu z I kwartałem 2009 r. aż 62 bezrobotne kobiety zarejestrowały się w Powiatowym Urzędzie Pracy. Przeprowadzona analiza w gminie Ustron dowiodła, iż edukacja dzieci ogranicza się do niezbędnego minimum a gros dzieci ma niewielkie szanse na dalszy rozwój. Wiele rodziców nie stać na edukację przedszkolną dzieci a tym bardziej na płatne zajęcia dodatkowe. Wczesne dzieciństwo to okres rozwoju człowieka, gdy rozwijają się wszystkie funkcje i procesy poznawcze: myślenie, pamięć wyobraźnia, sprawności motoryczne. Wsparcie placówek

przedszkolnych ma na celu podniesienie jakości świadczonych usług, wzbogacenie programu edukacyjnego o zajęcia dodatkowe dla dzieci, a także wydłużenie godzin pracy przedszkoli i zaproszenie do udziału w projekcie dzieci, które znajdują się na listach rezerwowych np. z powodu opieki bezrobotnej matki.” - czytamy we wniosku. Że nasze dzieci nie mają żadnych szans na rozwój to z pewnością przesada, ale wiedza jeszcze nikomu nie zaszkodziła, zwłaszcza podawana bezpłatnie.

Dlatego celem realizowanego projektu jest zapewnienie wszechstronnego rozwoju 452 dzieci przedszkolnych w wieku 3-6 lat z Ustronia.

Program „Będę Euro-Przedszkolakiem” realizowany jest przez miasto, a współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Kapitał Ludzki Narodowa Strategia Spójności. W projekcie uczestniczy 340 dzieci w wieku przedszkolnym, w 15 grupach przedszkolnych. Łącznie odbędzie się 124 trzydziestominutowych zajęć dla każdej z 15 grup. Wszystko w ramach godzin otwarcia przedszkola.

Zajęcia artystyczne mają na celu pobudzanie wrażliwości i odkrywanie talentów poprzez zastosowanie różnego rodzaju technik: malowanie, rysunek, zajęcia muzyczne i teatralne na przemian co dwa miesiące.

Zajęcia taneczne nauczą przedszkolaki podporządkować krok do melodii oraz rozpoznawać i wykonywać różne rodzaje tańców. Tworzone będą też etudy taneczne wraz z choreografią. Takie zajęcia można nazwać choreoterapią. Poprzez zadania taneczne dzieci poprawią swą koncentrację oraz nauczą się wyrażać emocje. W programie zajęć uwzględniono naukę podstawowych kroków właściwych dla tańców regionalnych, klasycznych i nowoczesnych.

Zajęcia z języka angielskiego. Celem usługi jest wykształcenie i rozwijanie kompetencji językowej i komunikacyjnej dzieci w wieku przedszkolnym. Uczyć będą się oczywiście poprzez zabawę językową.

- Włożyliśmy bardzo dużo pracy w to, żeby ten wniosek napisać. Napisać tak dobrze, żeby wygrał i mógł być zrealizowany dla dzieci przedszkolnych i ich rodziców – mówi jedna z dyrektorów przedszkola. - Jesteśmy tym bardziej szczęśliwi, że był to jedyny program finansowy z unii skierowany do przedszkoli. Do tej pory z pieniędzy mogły korzystać tylko szkoły.

Dzięki pieniądзом z Unii przez rok szkolny 2010/2011 i 2011/2012 wszystkie przedszkolaki uczyć się będą języka angielskiego. Dla trzy-, cztero- i pięcioletków przygotowano zajęcia plastyczne i artystyczne, a dla sześciolatek – taneczne. Poprowadzą je osoby posiadające kwalifikacje do pracy z dziećmi. Przedłużone zostały też godziny otwarcia przedszkoli do 17.

Monika Niemiec

Urząd Miasta Ustron informuje,
że na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni zostały wywieszone wykazy nieruchomości:

1. Przeznaczonych do sprzedaży w drodze bez przetargu:

1) na poprawę zagospodarowania nieruchomości przyległej - pgr ozn. nr 565/16 o pow. 44m², przy ul. Podgórskiej, wykaz z dnia 01.12.2010 r.,

2) na rzecz użytkownika wieczystego - pgr ozn. nr 197/7 o pow. 2801m², przy ul. Grażyńskiego, wykaz z dnia 01.12.2010 r.,

2. Przeznaczonych do użytkowania na okres do 1 roku, łącznie parcel niżej wymienionych: 136/25, 197/11, 199, 136/11, 5014/26, 136/24 położonych przy ulicy Sportowej na prowadzenie zadań związanych w wykonywaną działalnością: sportowo- turystyczną, opiekuńczą i oświatową wykaz z dnia 06.10.2010 r.

3. Przeznaczonych do dzierżawy, najmu na okres do 3 lat, niezabudowanych lub zabudowanych obiektami niezwiązanymi trwale z gruntem, a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych, jednostek nieposiadających osobowości prawnej – wykazy z dnia 01.12.2010 r. 06.12.2010 r.

VAR-MED

www.varmed.pl

CHIRURGIA
DERMATOLOGIA
ORTOPEDIA
UROLOGIA

zaprasza na badania profilaktyczne:

usg color
doppler
naczyń

diagnostyka
żyłaków, miażdżycy,
obrzęków nóg

usg prostaty,
PSA

diagnostyka
chorób prostaty

dermatoskopia

diagnostyka
znamię barwnikowych,
chorób skóry

OPERACYJNE I BEZOPERACYJNE LECZENIE ŻYŁAKÓW
ZABIEGI Z ZAKRESU MEDYCYN ESTETYCZNEJ
USUWANIE ZNAMIEN I GUZKÓW SKÓRY
NARZĘDZIA JEDNORAZOWE

Ustron, ul. Sanatoryjna 7 (Dom Zdrowia)
Rejestracja: Pon – Pt od 9.00 do 15.00
tel. 33 854 57 57, kom. 693 950 835



W niedzielę wiał mocny, zimny wiatr.

Fot. W. Suchta

Ustroń ul.9 Listopada 10
33/854 2672
602 831 296

Sylwester w BaHusie

Menu:
20.00 - Przystawka z łososią
21.00 - Krem z borowików
21.30 - Polędwica po Góralsku
22.00 - Deser, kawa, herbata
23.00 - Deska góralskich przysmaków
Wiat Fumo Domini 2011
1.30 - Barszcz z pasztecikami
- szampan - butelka na 4 os.
- wódka - butelka na 4 os.

cena: 150,-/os.

BaHus 2010/2011

Gminne Biuro Spisowe ogłasza nabór 10 osób na kandydatów na rachmistrzów spisowych, odpowiedzialnych za przeprowadzenie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 r. Nabór prowadzony jest do 20 grudnia 2010r. Szczegółowe informacje na stronie www.ustroń.bip.info.pl

W dawnym USTRONIU

Najnowszy „Kalendarz Ustroński” na 2011 rok zawiera nie tylko ciekawe artykuły, ale również sporo zdjęć zbiorowych. Oto jedno z nich przedstawiające turniej pokazowy na otwarcie kortów w Jaszowcu 1 maja 1973 r. Stoją od lewej: Stanisław Szkawran, Zdzisław Pokorny, Krzysztof Pokorny, Leon Seman (kierownik sekcji tenisowej), Jan Polok, Halina Polok, Janusz Czyż, Krzysztof Seman, Helena Seman, Halina Moczafa. Kalendarz na przyszły rok można zakupić między innymi w Muzeum Ustrońskim w cenie 20 zł.

Lidia Szkaradnik





M. Piotrowicz i B. Szczepaniuk wśród gimnazjalistów.

Fot. W. Suchta

PATRIOTYCZNA POSTAWA

30 listopada odbyły się uroczystości 67. rocznicy śmierci sześciu partyzantów z oddziału Armii Krajowej „Czantoria” oraz 20. rocznicy powstania Świątowego Związku Żołnierzy AK.

Uroczystości rozpoczęły się na dolnej stacji Kolei Linowej Czantoria przed tablicą upamiętniającą poległych z oddziału „Czantoria”. Danuta Koenig przypomniała te tragiczne chwile i poległych: dowódcę Klemensa Starzyka ps. Szpak, Alojzego Badurę ps. Tobiasz, Jana Bujoka ps. Jawor, Jana Poloka ps. Lis, Jana Pytela ps. Góra,

Pawła Śliżę ps. Czarny. Kwiaty pod tablicą złożyli kombatanCI, członkowie rodzin poległych, władze samorządowe, leśnicy, młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Polanie i Gimnazjum nr 2.

20. rocznicę powstania ŚZZ AK obchodzono tego samego dnia w MDK „Prażakówka”. Prowadzący uroczystość Zdzisław Brachczek witał: prezesa Zarządu Okręgu Śląskiego ŚZZ AK mjr. Mariana Piotrowicza, byłego dyrektora IPN w Katowicach Andrzeja Sikorę, przedstawicieli duchowieństwa, starostę cieszyńskiego Czesława

Gluzę, burmistrza Ireneusza Szarca, przewodniczącego RM Stanisława Malinę, delegacje kół ŚZZ AK w Cieszyźnie, Jaworznie i Bielsku-Białej. Licznie w uroczystości uczestniczyli uczniowie Gimnazjum nr 2, w której to szkole działa Koło Przyjaciół AK, a prowadzi je Katarzyna Wojtyła.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego Cz. Gluza i M. Piotrowicz wręczyli medale Pro Memoria Katarzynie Wojtyłce, Iwonie Werpachowskiej, ks. Tadeuszowi Słoninie, Ireneuszowi Szarcowi. W krótkim okolicznościowym przemówieniu M. Piotrowicz zaprezentował działalność śląskiego okręgu ŚZZ AK. Cz. Gluza zwrócił się przede wszystkim do młodzieży. Dziękował za zaangażowanie, za patriotyczną postawę.

Specjalnie na uroczystość przygotowano pokaz multimedialny o uroczystościach patriotycznych w Ustroniu.

Młodzież z Koła Przyjaciół AK przygotowała na tę okazję specjalny program, który zaprezentowała w Prażakówce. Na zakończenie I. Szarzec i S. Malina dziękowali prezesowi ustronńskiego koła ŚZZ AK Bolesławowi Szczepaniukowi za długoletnią działalność. **Wojśław Suchta**

Kredyt gotówkowy

Świąteczna promocja

6,99%

getinbank

Ustroń, Rynek, tel. 33 854 25 22

PROMOCJA NA DWORCU

3 grudnia na dworcu PKS Warszawa Zachodnia miała miejsce promocja Beskidzkiej 5 a w tym miasta Ustroń. Promocja odbyła się dzięki współpracy

PPKS Warszawa z Beskidzką 5. Jesienią ubiegłego roku został uruchomiony bezpośredni autokar Polonus relacji Warszawa Zachodnia - Beskidzka 5., który codzien-



Ustroniaczki na warszawskim dworcu.

Fot. G. Winiarska

nie przejeżdża przez Ustroń. W hollu dworca ustawione były stoiska pięciu gmin: Brennej, Istebnej, Szczyrku, Wisły i Ustronia. Podróżni oczekujący na swój autobus czy pociąg mogli zapoznać się z ofertami na pobyt i wypoczynek w gminach Beskidzkiej 5, degustować kołaczki i chleb ze swojskim smalcem, zakupić koronkowe ozdoby na święta, posłuchać opowiadań gwarowych na temat spędzania świąt w Beskidzkiej 5 oraz czekających tu atrakcji turystycznych. W specjalnie przygotowanej prezentacji można było obejrzeć na szklanym ekranie uroki gór zimą. Podróżni mogli wziąć udział w konkursach, w których nagrodami były pobyty weekendowe, bezpłatne karnety na wyciągi, czy inne dodatkowe usługi, np. zabiegi typu Spa. Cała prezentacja odbywała się przy góralskiej muzyce na żywo. Dodatkowo materiały promocyjne miasta Ustroń wśród podróżnych roznosiły „Ustroniaczki”, w które wcielili się Marcelina Klajman i Mateusz Frajfeld – uczniowie Gimnazjum nr 2 w Ustroniu. Ze względu na liczbę osób, która przemieszcza się na dworcu event był pomysłem do zaproszenia na święta i narty do gmin Beskidzkiej 5.

Grażyna Winiarska



Udało się przygotować trasę dla narciarzy.

Fot. W. Suchta

TŁUM NA GÓRĘ

W ostatni weekend narciarze opanowali Czantorię. W sobotę już po godzinie 10 na górę wyjeżdżały pełne czteroosobowe krzeselka. W sumie tego dnia wywieziono 5.220 osób. Jeszcze więcej narciarzy przyjechało w niedzielę i wywieziono na górę 5.783 osoby. Taki weekend na początku grudnia to rekord. Nie dziwi taka frekwencja, gdyż trasa czerwona nr 1 była znakomicie przygotowana. Stok naśnieżano i pracowano ratrakami już od 27 listopada. Trasa niebieska nr 2 była zamknięta, gdyż nie jest naśnieżana. Jednak znajdowali się chętni do jazdy po naturalnym śniegu. Trzeba też odnotować, że bardzo licznie na Czantorii pojawili się snowboardziści. W zimie wyciąg jeździ z maksymalną prędkością 5 metrów na sekundę. Do górnej stacji kolejki wjedziemy w mniej niż 6 sekund. (ws)

BYŁ MIKOŁAJ

Gdyby nie prężący zimny wiatr, imprezę mikołajkową na rynku można by uznać za bardzo udaną. Jednak niedogodności pogodowe nie zraziły sporej grupy dzieci, które bawiły się w niedzielne popołudnie przede wszystkim dzięki ciekawemu programowi. Mogły się rozruszać podczas konkursów zręcznościowych i gier, które prowadzili pracownicy i wolontariusze ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” oraz osoby z firmy „Japi” Jacka Piechockiego. Na scenie wystąpiła wokalistka Klaudia Fober, teatryk Kamakijo pod kierownictwem Magdaleny Kołoczek i tancerze break dance pod opieką Wojciecha Twardzika. Imprezę zorganizowaną przez Urząd Miasta prowadził Zdzisław Brachaczek. Na koniec Mikołaj rozdał wszystkim słodkości, nie zadając trudnych pytań: „Czy byłeś grzeczny?” (mn)



Rozgrzewające zabawy zręcznościowe.

Fot. W. Suchta



Odśnieża firma Jerzego Górnioka, koordynuje Urząd Miasta.

Fot. W. Suchta

PRZYSZŁA ZIMA

Nadzorowaniem akcji zimowej zajmuje się Miejski Zespół Koordynacyjny powołany w Urzędzie Miasta w składzie: przewodniczący – Ireneusz Szarzec, zastępcą – Jolanta Krajewska-Gojny, członkowie – Andrzej Siemiński, Teresa Januszewska, Ireneusz Staniek, Janina Korcz. Odśnieżaniem obszaru całego miasta oraz chodników i dróg do budynków ADM zajmuje się Firma Roboty Ziemi i Drogowe, Transport Jerzy Górniok z Ustronia, tel. (33) 854-72-26, (33) 854-35-00. Koordynację akcji zimowej prowadzi Urząd Miasta Ustron tel. (33) 857-93-20, (33) 857-93-19. Przedsiębiorstwo Komunalne jest podwykonawcą zlecenia i odśnieża m.in. chodniki w centrum, na Zawodziu, Polanie, Jaszowcu, ulice na Gojach, Fenedyku i część parkingów. Krystian Wąłach z PK powiedział, że w czasie pierwszych opadów było zaledwie kilka telefonów od mieszkańców i akcja przebiegała sprawnie. (mn)

Młodzieżowa Platforma KOMUNIKACYJNA

OD MŁODYCH DLA MŁODYCH

Młodzieżowa Platforma Komunikacyjna (MPK) to zrzeszenie młodzieży uczącej się w szkołach ponadgimnazjalnych powiatu cieszyńskiego. Tworzą je osoby z zacięciem dziennikarskim, chcące współtworzyć rzeczywistość szkolną, polepszać jej jakość. Ma ona też sprzyjać kontaktom między uczniami różnych szkół i dobrej zabawie. Cele będą realizowane poprzez wydawanie międzyszkolnej gazety, prowadzenie internetowego radia, organizowanie spotkań młodzieżowych i pomaganie słabszym uczniom w nauce. Mottem projektu jest hasło: „Od młodych dla młodych”.

W pierwszym numerze wydawanej przez MPK gazety oraz na stronie internetowej: mpkonline.pl redaktorzy napisali, że Platforma „utworzona została głównie po to, by integrować młodych, przekazywać im wartości płynące ze współdziałania z rówieśnikami i pobudzić do żywszego uczestnictwa w życiu kulturalnym regionów. Poprzez zaangażowanie się w projekt Młodzieżowej Platformy Komunikacyjnej będą oni mogli poznać tajniki działania w mediach i wolontariacie. Każdy uczeń szkół ponadgimnazjalnych objętych projektem będzie miał wyjątkową sposobność poczuć integrację i braterstwo rówieśników.”

A wszystko zaczęło się w Ustroniu. Niejaki Jonasz Milewski,

uczeń Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych wymarzył sobie gazetę, którą tworzyć będą młodzi dziennikarze, pasjonaci z całego regionu. W wielu szkołach takie czasopisma działają i tak było też w ustronjskim ZSP. Nazywało się „Koks”, a jej motto brzmiało: „Pokaż, że nie jesteś koksem nie tylko poprzez siłę fizyczną, ale również poprzez siłę osobowości.”

Gazetka szkolna to dla Jonasza było za mało. W końcu gazety wydaje od 10 roku życia – pierwsza była międzyblokowa – gdy mieszkał jeszcze w Piotrkowie Trybunalskim. Projekt międzyszkolnego wydawnictwa cały czas miał w głowie. Udało mu się zarazić ideą rówieśników i tak powstała nie tylko gazeta „Train”, ale cała Platforma Komunikacyjna.

Projekt objął szkoły cieszyńskie: I LO im. A. Osuchowskiego, Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Ewangelickiego, Zespół Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych, Zespół Szkół Technicznych, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. W. Szybińskiego, Zespół Szkół Budowlanych, Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich i Liceum Ogólnokształcące im. P. Stalmacha w Wiśle oraz Polskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

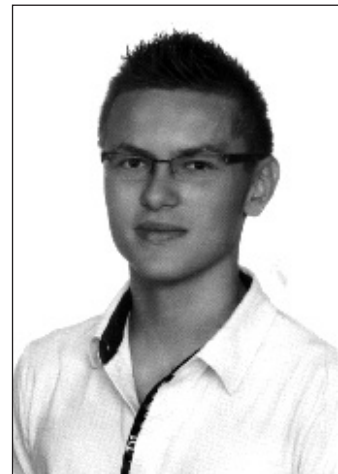
Zarząd Platformy tworzą: J. Milewski – prezes, Julia Wesołowska – wiceprezes, Arif Goletic – informatyka, Bartosz Jakubowiak – promocja, Izaak Chwist – radio, Weronika Szarzec – rekrutacja, Kamil Płaza – imprezy.

Czy jest jednak możliwe, żeby dorośli pozwolili młodym na swobodne wypowiedzi, bez żadnej cenzury? Okazuje się, że tak, ufają bowiem, że ich uczniowie zastosują rozsądną autocenzurę. O tym, że dziennikarze muszą być odpowiedzialni za słowo, wydawcy „Train” już się przekonali. Musieli przeprosić uczniów i nauczycieli II LO im. M. Kopernika w Cieszynie za artykuł na temat ich szkoły.

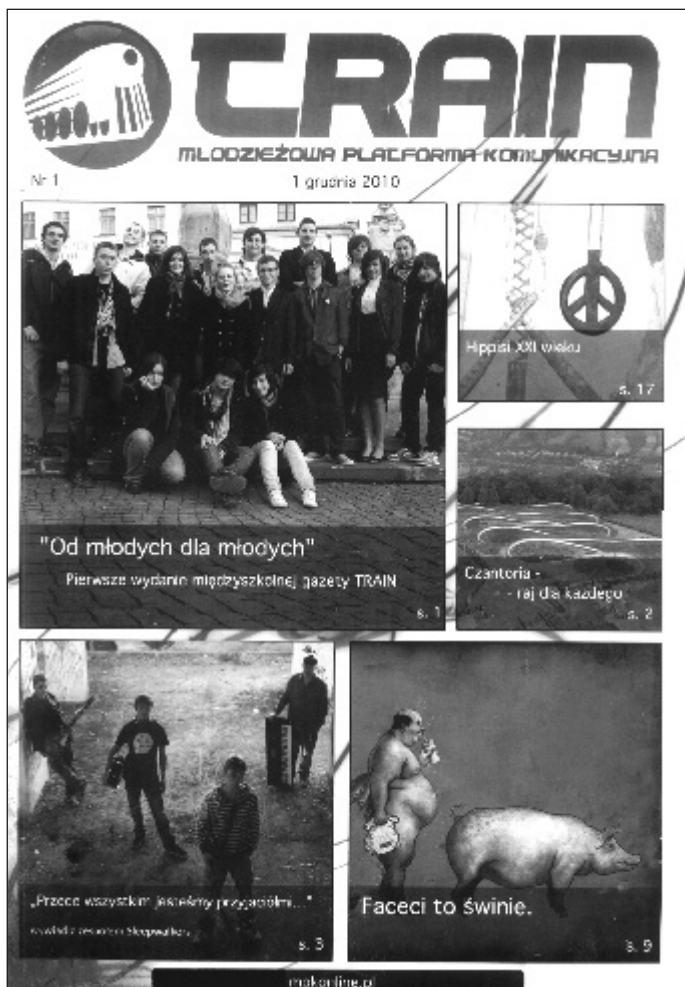
O roli dorosłych w projekcie tak piszą założyciele MPK: „Nauczyciele, pedagodzy i dyrekcja jedenastu szkół, w których projekt będzie prowadzony będą sprawować nadzór nad działaniami uczniów, nie ograniczając przy tym ich kreatywności. Sami stworzyliśmy cały projekt, sami ustaliliśmy reguły panujące w Młodzieżowej Platformie Komunikacyjnej oraz sami zajęliśmy się rekrutacją uczniów do naszej „ekipy”. Dorośli pełnią rolę organu nadzorującego nasze działania, oraz wspierają nas w działaniach prawnych. Dzięki temu nasz projekt będzie w pełni odpowiadał na potrzeby nastolatków.”

Platforma ma już na swoim koncie wydanie pierwszego numeru gazety, właśnie odbywa się rekrutacja ludzi chcących tworzyć radio internetowe, ale jak na razie najbardziej spektakularnym osiągnięciem było zorganizowanie spotkania z Ewą Farną jedną z najpopularniejszych wokalistek w Polsce, Czechach i na Słowacji, której przebój „Cicho” okupował pierwsze miejsca list przebojów we wszystkich trzech krajach. Sympatyczna siedemnastolatka spotkała się ze swoimi rówieśnikami w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” w Ustroniu. Sala była pełna, spotkanie ciekawe, choć początkujący dziennikarze może zbyt swobodnie i zbyt po „wojewódzku” prowadzili rozmowę. Powiedzmy sobie szczerze, że ci, którzy zapłacili 10 złotych za wejście, woleli słuchać o życiu prywatnym gwiazdy, a nie prowadzących. W planach Platformy są również szkolenia dla dziennikarzy, więc będzie coraz lepiej.

Monika Niemiec



J. Milewski prezes MPK.



BIBLIJNA SŁUŻBA UZDRAWIANIA

W dniach 26-27 listopada br. Instytut Poradnictwa Chrześcijańskiego działający w ramach Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja w Ustroniu zorganizował Konferencję szkoleniową pt: „Zintegrowane podejście do biblijnej służby uzdrawiania”. Wykładowcami byli Chester i Betsy Kylstra (USA), autorzy książki o takim samym tytule. W Konferencji, pomimo bardzo dużego zainteresowania, ze względu na ograniczoną liczbę miejsc mogło wziąć udział tylko 200 uczestników. Na wydarzenie to przyjechały osoby z całej Polski, nie tylko zaangażowane w służbę pomagania innym, ale także wszyscy ci, którzy sami pragnęli odkryć przyczyny wielu problemów – także finansowych oraz często powtarzających się niechcianych nawyków i zachowań, m.in. takich jak: niszczący gniew, strach czy kontrola, brak zdrowych więzi, wyobcowanie, ucieczka w nałogi, negatywne myśli o sobie, innych i o Bogu. Podczas wykładów uczestnicy mogli dowiedzieć się również, jaki wpływ na ich życie mają decyzje i wybory poprzednich pokoleń, a także historia własnej rodziny.

Betsy opowiedziała historię swojego życia, gdy jeszcze jako dziecko w łonie matki cudem uniknęła aborcji i pojawiła się na świecie. Zaraz po narodzinach została oddana do domu dziecka

i stamtąd do rodziny zastępczej. „Bóg czuwał nade mną i przeprowadzał mnie przez wszystkie etapy mojego życia, powoli lecząc moje rany, abym teraz mogła być tutaj z Wami i nieść pomoc, pociechę i nadzieję. Bóg stworzył nas, abyśmy z Nim wchodzili w każdy nowy dzień, realizowali swoje wyjątkowe powołanie i byli zwycięzcami” – mówiła Betsy, wykładowczyni.

Wiele osób doświadczyło uzdrowienia i uwolnienia w różnych sferach życia w wymiarze duszy, ducha i ciała, dzięki mocy najlepszego Lekarza – Jezusa Chrystusa – ponieważ jak mówi Psalm 147:3 „Pan uzdrawia tych, których serce jest złamane i zawiązuje ich rany”. Już wkrótce ukaza się płyty MP3, CD i DVD z Konferencji (www.koinonia.org.pl). JB

**KAWIARNIA
KOS**

Ustronie, ul. Zdrójowa 12
tel. 609-603-796
33 856-60-14

**LIVE
MUSIC**

zaprasza na
SYLWESTRA 2010/2011

(z Dżem od godz. 19)

Atrakcja wieczoru
KAPELA GÓRALSKA

Łosiedlowy Mikołaj

*Ludeczkowie złoci łopowiy Wóm cosik
jak żech łoto w Mikołaja paczki roznosił.
Pełno chałpa gości zesła sie w niedziele,
bo trzicet roków tymu mieli my wesele.
Tóż gorzółka sie polola i wiesioło było,
a potym w pyndzialek straszuncnie mie mldiło.
Ledwo żech na nogach ustół, ale bierym szklónke
i wyciógóm z lodówki zmrożónóm maślónke.
To mi kapke pumógło i wzulech charboły,
a że wnuki wczas rano poszły już do szkoły,
tóż se myślým: „A niech tam, ale bydóm jaja,
dyc sie też roz przewlekým za Mikołaja”.
Chciolech tym rozbawić mojóm babe – Wande,
i zrobilech taki cyrk, nó doista srande.
Wystrzilech se maske, szumnóm brode z waty
wziylech se łod żónki czyrwóne galaty
i szlawrok jedbowny, calutki bordowy.
Był zy mie Mikołaj – nó ganc rasowy!
Ledwo żech to poloblykoł już dzwónek do dwirzy,
przyszła z dołu sómsiadka, rada gymbe szczyrzy.
Zaroziutko mi na piwo na lepszóm dała
i za Mikołaja hónym mie napytała.
A za nióm nastympno i tak do wieczora
namówiła mie do dziecek niejedna potwora.
Je to wiesioło robota i tela śni radości,
przeca dycki Mikołaj je w chałpie miłym gościym.
Tóż za rok dóm w gazecie zawczasu łogłoszyni:
„Za Mikołaja przyjmujym każde złeciny,
móm już doista spore doświadczyni”.*

Jozef

NOWOŚCI Kropka
Biura Podróży

LATO 2011 -

IM SZYBCIEJ, TYM TANIEJ!

PRZYJÓŻ. WEŹ OFERTĘ - GWARANCJA CENY, NISKA ZALICZKA

PAWŁAN NA D POTOCZKIFEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
KATY 5 20 - 17.00, K. 10.00 - 12.00 WWW.KROPKA-OSTRODA.PL

POZIOMO: 1) od nocy do nocy, 4) dzielnica Ustronia, 6) Naczelna Izba Kontroli, 8) ekstra koncert, 9) koszt towaru, 10) stolikowa gra zręcznościowa, 11) baśniowy skarbiec, 12) pierwiastek promieniotwórczy, 13) kielbasa z osłego mięsa, 14) danie mięsne, 15) dawne imię męskie, 16) gruby sznur, 17) chęć przystąpienia, 18) Alicja zdrobniale, 19) lipcowa solenizantka, 20) kwaśna przyprawa.

PIONOWO: 1) astma, 2) opaska na towarze, 3) siedzenie, 4) zbiorowisko gwiazd, 5) imię żeńskie, 6) raptus, 7) placówka badawczo-lecznicza, 11) kobieta z ogonem, 13) mięsny lub spożywczy, 14) aktualny wynik.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 17 grudnia.

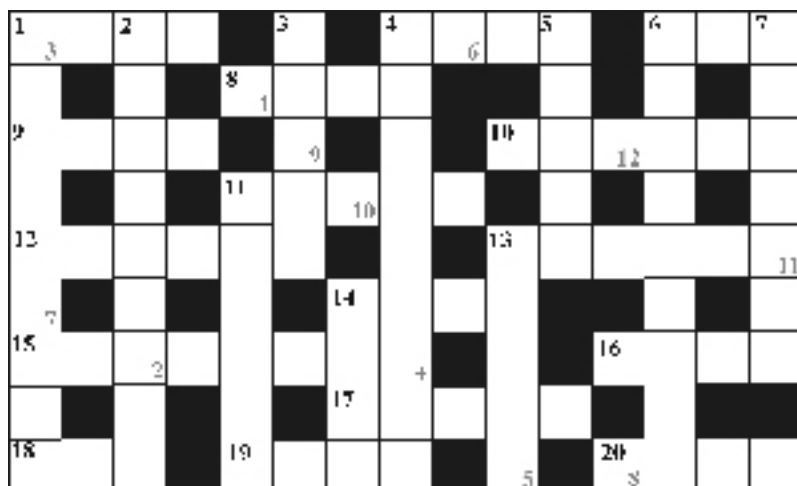
Rozwiązanie Krzyżówki z nr 47:

ANDRZEJKOWE WRÓŻBY

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę pt. „Przeszłość i przyszłość w świętach biblijnych” ustronskiego wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Łucja Chwastek** z Ustronia, ul. Wantuły 31. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



Nasza krajowa ptasia fauna liczy sobie około 450 gatunków, przy czym są to tylko te gatunki, które odbywają lęgi na terytorium Polski, a nie ptaki przelotne czy też wyłącznie sporadycznie zalatujące. Z tejsze sporej upierzonej gromadki zaledwie kilkanaście, może co najwyżej kilkadziesiąt gatunków ptaków stało się bohaterami „masowej wyobraźni”. Pod tym sformułowaniem rozumiem tylko te ptaki, które nie dość, że są raczej bez większych problemów rozpoznawane przez większość ludzi, to i weszły do powszechnej świadomości i naszej kultury. Różne gatunki ptaków w różnym stopniu, oczywiście. Czasem będą to ptaki wręcz „kultowe”, z którymi wiąże się liczne przesady, obyczaje czy przysłowia, a dobrym przykładem takich ptaków będą choćby bociany i jaskółki. Nie można zapominać także o orłach, które przecież urosły do roli ptaków symbolicznych, używając swych wizerunków jako godeł państwowych i herbów. Mamy wreszcie liczną grupę ptaków, które stały się głównie bohaterami np. ilustracji książeczek dla dzieci. Są to z reguły ptaki bardzo łatwo rozpoznawane, przede wszystkim z uwagi na charakterystyczną sylwetkę (np. sowy), bądź barwy upierzenia (np. wrony i kruki). Do tej grupy ptaków należy z pewnością gil – sympatyczny, czerwono-brzuchy ptaszek, jakże często przedstawiany na ilustracjach różnorodnych utworów (wierszy, opowiadań) o zimie lub o zimowej doli i niedoli zwierząt.

Gil jest ptakiem większym od wróbla, dorasta do 16-17 cm długości ciała, przy rozpiętości skrzydeł sięgającej ok. 27-28 cm i masie ciała dochodzącej do 25-30 gramów. Ma krępą, a powiedziałbym nawet, że korpulentną sylwetkę, o stosunkowo dużej głowie i wydatnym brzuchu i piersi. I właśnie pierś, znaczna część brzucha oraz policzki samców noszą charakterystyczną dla tego gatunku, jaskrawoczerwoną barwę. „Szaty” gila uzupełnia niebieskawopopielaty grzbiet, czarna czapeczka, czarny ogon i także skrzydła ze skośną białą pręgą oraz jasny brzuch i kuper. Samica jest ciemniej ubarwiona niż samiec, ma brązowo-różową lub beżową pierś i brązowoszary grzbiet, natomiast młode gile są podobne do samicy i mają brązowe czapeczki.

Gile zamieszkują północne regiony kontynentu euroazjatyckiego, po Kamchatkę i Japonię, występują również na obszarze Azji Mniejszej. W powszechnej świadomości utrwalił się obrazek tego ptaka, jako jedynie zimowego gościa w naszych – to jest polskich – stronach. Nic jednak bardziej mylnego, bowiem gile zaliczamy do raczej nielicznych ptaków lęgowych na całym obszarze Polski. Z całą pewnością znacząca część polskiej populacji tego gatunku jest osiadła, ale dość przy tym „ruchliwa” i to w różnym sensie. Oto jeszcze do końca XIX wieku gile odbywały lęgi prawie wyłącznie w górach, a na pozostałą, nizinno-wyżynną część kraju zalatywały wyłącznie w okresie zimy. Od początku ubiegłego wieku ornitologowie odnotowują zajmowanie przez gile coraz to nowych regionów Polski. Wraz z tą ptasią ekspansją zmieniały się siedliskowe preferencje gili, które pierwotnie osiedlały się w gęstych lasach, głównie iglastych i mieszanych, z dobrze rozwiniętym podszytem. Przy postępującej kolonizacji nowych terytoriów, gile zaczęły zajmować na okres lęgów również i mniejsze zadrzewienia, sady, parki, cmentarze, a nawet

i przydomowe ogrody, pod warunkiem, że wszędzie tam rosła iglaki. Ptaki te jednak nadal unikają w okresie lęgowym terenów otwartych i bezdrzewnych. Natomiast w okresie zimy pojawiają się dodatkowo u nas całkiem licznie gile z północno-wschodniej Europy, dla których zima w ich ojczystych stronach jest nazbyt surowa. I często to właśnie ci ptasi goście z północy poszukują pożywienia bliżej ludzkich osiedli, w tym oczywiście w naszych ogrodowych i balkonowych karmnikach.

W okresie lęgowym gile prowadzą skryty tryb życia, kryjąc się pod osłoną gęstwy drzew i krzewów. Są to ptaki tworzące monogamiczne pary i wyprowadzające zwykle dwa lęgi w ciągu roku. Gniazda samice budują same, wybierając miejsce zaciszne, schowane w gęstych koronach drzew iglastych, zwłaszcza w koronach świerka, jodły bądź jałowca. Samce może nie tyle przychodzą – a właściwie przylatują – „na gotowe”, ale cały czas towarzyszą swym samiczkom, fruując za nimi i... śpiewając. Możliwe, że w ten sposób samczyk nie tylko pilnuje swej partnerki i nadzoruje budowę gniazda, ale także swym śpiewem chce jej umilić czas pracy. Jesienią i zimą gile zbierają się w niezbyt liczne stadka i zaczynają pojawiać się coraz bliżej ludzi. To w tym okresie stają się mało płochliwymi ptakami, które cierpliwemu obserwatorowi pozwalają podejść nawet na niewielką odległość.

Najłatwiej gile zaobserwować podczas jesienno-zimowego żerowania. Jadłospis tych ptaków jest bardzo zmienny w ciągu roku, ale zdecydowanie przeważają w nim nasiona różnych roślin – nasiona, a nie całe owoce, gdyż swoje krótkie i mocne dzioby gile wykorzystują do wydłubywania nasion z leśnych owoców, np. z dzikiej róży, głogu, jarzębiny, z których po prostu odrzucają mięsisty i miękki miąższ, zadowalając się ukrytymi w nim twardymi nasionkami. Gile zjadają również nasiona pokrzywy, łobody, szczawiu, a także jaworu, brzozy, olchy, dębu i buka. Na przełomie zimy i wiosny w diecie tych ptaków znaczący udział mają

pączki drzew i krzewów, a późną wiosną ich pokarmem stają się przede wszystkim nasiona mniszka lekarskiego, powszechnie zwanego mleczem. Całą dietę tylko uzupełniają drobne owady lub pająki. Pokarm zwierzęcy, czyli drobne ślimaki i owady, ma znaczący udział w diecie jedynie piskląt, karmionych przez rodziców w gnieździe.

Godną odnotowania ciekawostką jest śpiew gili. Może nie wytrzymuje on porównania ze śpiewem tak wytrwałych ptasich śpiewaków jak słowiki, zięby, skowronki, kosy czy drożdzy, gdyż jest stosunkowo cichy, a chociaż i melodyjny, to mało zróżnicowany i poprzetykany gwizdami brzmiącymi jak „tju” lub „fju”. Jednak śpiewają zarówno samczyki, jak i samiczki, co jest zjawiskiem rzadkim wśród ptaków, przy czym samce mają śpiew znacznie bogatszy i głośniejszy niż ich życiowe partnerki. Dodać koniecznie należy, że gile były niegdyś ptakami chwytanymi przez ptaszników i sprzedawanymi jako ptaki ozdobne, do trzymania w klatkach w domach. Nie muszę chyba dodawać, że dziś jest to proceder nielegalny, gdyż gile – jak w zasadzie wszystkie gatunki ptaków, oprócz ptaków łownych – są pod ochroną.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

GIL





Młody wiek, spore umiejętności.

Fot. W. Suchta

ELEMENT UKŁADANKI

W niedzielne przedpołudnie w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 odbył się Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej dla najmłodszych futbolistów Kuźni Ustroń.

- Ten turniej to nagroda dla dzieci za solidne trenowanie – mówi trener Mateusz Żebrowski.

- Chodzi też o integrację. W końcu tworzymy grupę – dodaje Jerzy Capiński. – Nie jest tak, że rodzice przywożą dziecko a potem je odbierają. Są tu na hali z nami, angażują się. Wreszcie coś się dzieje. Trzeba obalić mit, że czegoś się nie da zrobić.

- Chcemy, by w każdym roczniku stworzyć grupę i by było to po dwudziestu chłopaków. Ten turniej to jeden z elementów całej układanki – mówi Korneliusz Dziwisz.

W klubie obecnie są trzy grupy najmłodszych piłkarzy, w sumie 60 chłopców w rocznikach od 2004 do 1997. Jeden zespół występuje w rozgrywkach młodzików młodszych, a w czerwcu przyszłego roku planuje się zgłoszenie również drużyny trampkarzy starszych, a dodatkowo w turniejach Podokręgu Skoczów występować będzie drużyna żaków. Za tydzień trzy

drużyny z Kuźni z roczników 2000, 1999 i 1998 pojadą na czterodniowy turniej do Głucholazów. Wyjedzie 34 chłopców, a grać tam będą z takimi zespołami jak Śląsk Wrocław, Stadion Śląski Chorzów, Parasol Wrocław, czyli rywale z wyższej półki. Pytam czy w grupach najmłodszych jest duża fluktuacja, czyli czy dużo dzieci rezygnuje, a inne się wpisują.

- Praktycznie każdy kto tu przyjdzie, już z nami zostaje – odpowiada M. Żebrowski.

- W pierwszym roku naszej działalności dzieci było mało. Z czasem nawet między dziećmi w szkołach mówiło się, że są takie treningi i przychodzili następni. W zeszłym roku na Turnieju Mikołajkowym było 30 dzieci, dziś jest 54.

- Oczywiście zdarza się, że dziecko ma problemy w szkole i wtedy rodzice stawiają szkołę na pierwszym miejscu – mówi J. Capiński.

Prowadzący młodych piłkarzy starają się również nawiązać bliski kontakt z rodzicami, którzy bywają na treningach, a przynajmniej raz w miesiącu organizowane są z nimi spotkania. Widać to zresztą na trybunach, gdzie siedziało sporo rodziców. Mali piłkarze chcieli się popisać więc grali na całego. Były okrzyki radości

i łzy rozpaczy. Na zakończenie wyróżnienia wręczały: wiceprzewodnicząca Rady Miasta Marzena Szczotka i dyrektorka SP-1 Bogumiła Czyż-Tomiczek. Był też Mikołaj, który obdarował wszystkich chłopców paczkami.

Turniej sponsorowali: Galeria na Gojach, Hotel Gołębiowski, Pub Tete a Tete, Karczma Góralska, Pub Champions League, Taxi Beskid, Hotel Daniel, Klinika Stomatologiczna, Firma Bieleś, Salon Fryzjerski Piotra Husara, Andrzej Szeja, Roman Pilch, Zbigniew Szczotka, Darek Dziadek, Wojciech Kozłowski, Grzegorz Piotrowicz, Robert Haratyk, Edward Czernin.

Można zgłaszać dzieci na treningi KS Kuźnia Ustroń. Dla roczników 1997-99 treningi odbywają się w poniedziałki o godz. 17 i piątki o godz. 15.30, dla roczników 2000 i młodszych w środy o godz. 15.30 i soboty o godz. 7. Wszystkie treningi są bezpłatne i odbywają się w hali przy SP-1. Dzieci przyjmowane są od rocznika 2004.

- Witamy z otwartymi ramionami wszystkich chętnych – mówi M. Żebrowski.

Wojśław Suchta



Pod okiem rodziców.

Fot. W. Suchta

BIELIZNA
damska i męska

Jedyni ul. M. Konopnickiej 190 - Iza Latoch

Oferujemy:

- **SAMANTA** - profesjonalna bielizna - damską i męską
- 47 rodzajów w 100% bawełny - damską i męską
- piżamy damskie **TARO**
- **GATTA** - bielizna damska
- **Henderson** - bielizna damska i męska

czynne: pon.- pt. 9-17, sob. 9-13

MEBLE
zachodnie
używane

Goleszów
ul. Radoniowa 42
tel. 501-581-440

Duży wybór, co tydzień
nowa dostawa.

MARKO

Ustroń
ul. Cieszyńska 1
tel. 033 854-33-34

boazerie, podłogi
rolety, karnisze
drzwi
korek, siding



Kaczka ucztą na Wiśle i jak to w życiu ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Czyszczenie tapicerki, dywanów. 602-704-384, (33)854-38-39.

Dj, wodzirej - wesela, imprezy firmowe, karaoke, uroczystości rodzinne. 603-168-747. www.djslawek.pl

Sprzedam kiosk. 695-630-544.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię. 502-685-400.

Pokój do wynajęcia. 665-875-678, (33) 854-71-37.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwany i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Pyszne Mięsko - kaczki, króliki, gęsi, indyki, kurczaki, kury rosółowe i jaja - Wszystko z domowego chowu. 510-334-100.

Sprzedaj choinek ciętych w donicach - sosna, świerk, jodła. Ustroń, ul. Polańska 32. (33) 854-33-02, 607-835-473.

Drewno kominkowe. 517-488-642.

DYŻURY APTEK

6-9.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
10-11.12	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
12-13.12	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
14-15.12	„111”	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
16-17.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.



... nie wszyscy są zaproszeni.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 9.12 godz. 12.45 Audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla uczniów drugich klas ustronskich gimnazjów, MDK „Prażakówka”.
- 13.12 godz. 15.00 Popis klasy gitary i fortepianu Towarzystwa Kształcenia Artystycznego, sala widowiskowa, MDK „Prażakówka”.
- 15.12 godz. 12.00 Rozstrzygnięcie Miejskiego Konkursu Plastycznego na „Najpiękniejszą kartkę świąteczną”, MDK „Prażakówka”.

SPORT

- 11.12 godz. 17.00 III liga siatkówki TRS Siła - MLKS Pilica Koniecpol, sala SP-2.

KINO

- 3-9.12 godz. 17.00 Biała i Strzała podbijają kosmos, (b/o) animowany, USA 2010, 85 min.
- 10-16.12 godz. 19.00 Amerykanin, (15) sensacyjny, USA 2010.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Manfreda Kreera, inwestora z Niemiec, właściciela powstającego na Zawodziu parku leśnego zapytaliśmy, dlaczego wybrał właśnie Ustroń. „Moja żona – współinwestorka p. Małgorzata Kreer pochodzi z tych stron. Chciała coś zrobić dla regionu i dla ludzi tu mieszkających. Dlaczego na Zawodziu? Analizowaliśmy kilka punktów, ale ten wydał nam się najbardziej odpowiedni. Dodatkowo w planie zagospodarowania miasta, w tym miejscu przewidywany był właśnie tego typu obiekt. Z punktu widzenia parku jest to o tyle ważne, że znajduje się w drzewostanie, który odpowiada zwierzętom mającym się tu znaleźć. (...) Ten park będzie jedynym w Polsce, natomiast w Niemczech jest to bardzo szeroko spopularyzowana atrakcja turystyczna i przyrodnicza.

* * *

2 grudnia w „Rzeczpospolitej” ukazał się artykuł Bertolda Kitela i Anny Marszałek „Wojewoda w sieci” mówiący o nieprawidłowościach i korupcji w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Często w artykule wymienia się Aleksandra Cwika, prowadzącego na Śląsku rozległe interesy, w Ustroniu jest on natomiast właścicielem hotelu „Ustroń”. O samym hotelu w „Rzeczpospolitej” też sporo napisano przede wszystkim jako o miejscu spotkań wpływowych ludzi: Aleksander Cwik od kilku lat nawiązuje znajomości z najbardziej wpływowymi politykami AWS. Zaprasza na darmowe przyjęcia i podejmuje w eleganckim hotelu „Ustroń”, który sam nazywa „hotelem lobbingsowym”. Wystawne przyjęcia u Cwika nazywano piknikami politycznymi. „Pikniki” obrosły legendą, wśród działaczy AWS mówi się o najdroższych trunkach, darmowych pokojach hotelowych i wykwinnym jedzeniu.

* * *

XXV sesja Rady Miasta rozpoczęła się nietypowo, bo na terenie zmodernizowanej i budowanej oczyszczalni ścieków, najważniejszej, kilkuletniej inwestycji, jaką prowadzi miasto. Na miejscu radni dowiedzieli się, jak przebiegają prace, otrzymali informację na temat sposobu działania oczyszczalni.

* * *

Rozpoczyna się cykl zebrań sprawozdawczo-wyborczych zarządów osiedli w Ustroniu. Rada Miasta obecnej kadencji uchwaliła nowy statut Osiedli. Statut opracowała doraźna komisja w składzie: przewodniczący - Tomasz Szkaradnik, członkowie – Joanna Kotarska, Czesław Gluza, Jan Gluza, Józef Kurowski, Roman Siwiec. (...) Celem prac Komisji było stworzenie takiego statutu, który spowoduje większe zainteresowanie mieszkańców pracami Osiedli i który zwiększy uprawnienia organów osiedli. (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Dobra wiadomość

Dobrych wiadomości nie należy zachowywać dla siebie. Tym bardziej, jeśli mogą one sprawić radość, nie tylko nam, ale także innym. Spieszę więc z podaniem do publicznej wiadomości tego, co wyczytałem w gazecie telewizyjnej. Myślę, że sprawi to radość wszystkim oczekującym na prezent gwiazdkowy. I to bez względu na to czy są przekonani, że prezenty pod choinkę przynosi Dzieciątko, Święty Mikołaj czy Aniołek bądź włożą je tam nasi bliscy; rodzice, rodzeństwo, krewni czy przyjaciele...

Otóż gazeta telewizyjna, powołując się przy tym na „Dziennik Gazetę Prawną”, podaje, że „wydatki na bożonarodzeniowe upominki będą w tym roku rekordowe. Statystyczny Polak, po 15. roku życia, wyda na nie 400 złotych. Ekonomisci powiadają, że łącznie na gwiazdkowe prezenty wydamy 10 miliardów złotych. Oznacza to, że wydatki na gwiazdkowe prezenty wzrosną w porównaniu z ubiegłym rokiem o blisko 10 procent.”

Przyznam, że ta wiadomość ucieszyła mnie. A więc dostanę i w tym roku piękny prezent pod choinkę. I to droższy od tego z poprzedniego roku. A może nawet więcej prezentów, bo przecież pewnie oprócz prezentu od żony, otrzymam też prezenty od naszych synów. I jak tu się nie cieszyć, kiedy myśli się o takiej miłej perspektywie... Mam nadzieję, że ta wieść ucieszyła też wszystkich mieszkańców naszego kraju. A przynajmniej tych, którzy obchodzą święta Bożego Narodzenia i przy tej okazji otrzymują gwiazdkowe prezenty...

Moja radość nie trwała jednak długo. Zaraz bowiem uświadomiłem sobie, że jestem nie tylko tym, który otrzymuje prezenty gwiazdkowe, ale także tym, który te prezenty daje. A ponieważ dawno skończyłem już 15. rok życia, wypada mi przewidzieć w moim budżecie grudniowym co najmniej 400 złotych na prezenty gwiazdkowe, o 10 procent więcej niż w ubiegłym roku. Podobno te 10 procent więcej bierze się stąd, że wzrosły nasze pensje, emerytury i dochody z innych źródeł. Przyznam, że tego wzrostu jakoś nie zauważyłem. Ba, z moich wyliczeń wynika, że nasze domowe dochody nawet w tym roku uległy obniżeniu. Zapewne innym wzrosły i stąd podniosły się przeciętne dochody i sumy przeznaczone na prezenty gwiazdkowe.

Tylko od dawna mam stale ten sam

problem z przeciętnymi dochodami czy wynagrodzeniami. I wiem, że podobny problem mają też inni... Ze zdziwieniem czytamy kolejne dane o przeciętnym wynagrodzeniu w naszym kraju. Okazuje się bowiem, że większość z nas to ludzie nieprzeciętni. Przynajmniej jeśli chodzi o wysokość ich wynagrodzeń czy emerytur. Jednak zamiast się cieszyć z tego, że są nieprzeciętni, najwyraźniej się tym martwią. Stwierdzają bowiem, że ich dochody są poniżej przeciętnej, a zdecydowanie woleliby, żeby były powyżej...

Ciekawe, jak będą wyglądały prezenty gwiazdkowe dawane przez owych nieprzeciętnych, będących poniżej przeciętnej. Czy osiągną owych przewidzianych 400 złotych na osobę? Czy nasze budżety domowe wytrzymają wysokie grudniowe wydatki; i to nie tylko na prezenty gwiazdkowe i organizację świąt, ale także na pokrycie różnych wydatków, które niesie ze sobą koniec roku? A przecież powinny wytrzymać, bo nie wypada wchodzić w nowy rok z długami...

Oj, chyba w tym swoim pisaniu poszedłem w niewłaściwą stronę. A przecież chciałem przekazać wszem i wobec tylko radosną nowinę, że w tym roku otrzymamy gwiazdkowe prezenty i to cenniejsze niż te, które otrzymaliśmy w zeszłym roku.

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (83)

1. W dziejach filozofii znany jest motyw bliskości podstawowych powinności filozofa i powinności lekarza w dbałości o jakość ludzkiego życia. W odniesieniu do powinności filozofa akcentuje się w szczególności troskę o jakość życia duchowego. Zwięźle ujmuje to aforystyczna wypowiedź starożytnego myśliciela Chryzypa: „Puste są słowa filozofa, które nie leczą cierpienia człowieka”. Chryzyp reprezentuje tu określone wartościowania tych poczynąń i dokonań, które mają zasługiwać na zobowiązujące miano „filozofii”. Jeśli słowa filozofa nie wykazują dostatecznej dbałości o jakość życia ludzkiego i nie przyczyniają się do doskonalenia tej jakości, m.in. dzięki przezwyciężaniu niepożądanego cierpienia, to nie spełniają swego podstawowego zadania i tracą swój podstawowy sens.

2. Rekonstruując i interpretując filozofię starożytną jako ćwiczenie duchowe Pierre Hadot przyjmuje – za bliskimi mu greckimi myślicielami – taką koncepcję filozofii, w której jest ona przede wszystkim „pragnieniem mądrości”, przy czym mądrość stanowi etycznie wyróżniony i pożądaný sposób ludzkiej egzystencji. Dlatego też uznaje on, że „filozofia to nie tylko wywód, dyskurs, ale i życiowy wybór. Opcja egzystencjalna i doświadczona w praktyce

ćwiczenie”. W ujęciu filozofii jako ćwiczenia duchowego zdecydowany akcent pada na proces doskonalenia jakości ludzkiego życia: jakość życia podnosi się dzięki podtrzymywaniu przez filozofię swojskie ludzkiego pragnienia mądrości i stopniowym przybliżaniu się do mądrości.

3. Na gruncie polskiej filozofii w XX wieku podobieństwa między filozofią a medycyną podkreśla Izydora Dąbska.

3.1. Na to podobieństwo Dąbska wskazuje prezentując swój sposób uprawiania filozofii. Akcentuje egzystencjalnie doniosłą funkcję terapeutyczną i katarską filozofii: „Nawet przy nader ostrożnym formułowaniu zadań filozofii pełni ona funkcję terapeutyczną i katarską”. Do zadań filozofii należy „w rzetelnym, krytycznym, naukowym wysiłku badawczym precyzować i próbować rozwiązywać istotne zagadnienia dotyczące podstaw i wartości naszej wiedzy o świecie i o człowieku, jako istocie poznającej i działającej i przez to odkrywającej i tworzącej świat wartości duchowych – wśród nich także wartości moralnych”. Realizując te zdania „filozofia spełnia niebiałą funkcję etyczną”.

3.2. Podobieństwa między filozofią a medycyną Dąbska wykazuje dzieląc się uwagami o filozofii Eugeniusza Minkowskiego, któremu obie te dziedziny aktywności były bliskie: „Przymierze filozofii z medycyną jest stare jak świadoma myśl ludzka. Obie te dziedziny, mając za przedmiot swych dociekań człowieka w jego walce z cierpieniem, przemijaniem i śmiercią, nie tylko ujawniają często podkreślane analogie ich przedmiotu i zadań i nie tylko oddziałują wz-

ajemnie na siebie w zakresie swych teoretycznych poczynąń, ale bywa też, że obie – jakby w jakiejś personalnej unii – stają się terenem działalności jednego i tego samego badacza i twórcy. Ten związek filozofii z medycyną widział jasno Sokrates, podkreślając terapeutyczną rolę filozofii, a Gelanos – sam lekarz i filozof twierdził, że najdoskonalszy lekarz jest filozofem zarazem”. Doznawanie przez człowieka cierpienia i przemijania stawia przed lekarzem i filozofem poważne wyzwania profesjonalne i moralne. Lekarz i filozof powinni wydatnie wspierać człowieka w jego walce z cierpieniem.

4. Na początku sztuki Sławomira Mrożka „Tango” – sztuki ukazującej rozpad klasycznej kultury – Eugeniusz wyjaśnia Edkowi różnicę między atlasem anatomii szczegółowej i dziełem z filozofii. Edek słysząc, że te „pierwszorzędne obrazki”, które ogląda z zaciekawieniem to podręcznik anatomii, pyta: „A z filozofii też ma coś w tym rodzaju?”. Eugeniusz zasadniczym tonem odpowiada: „Skąd. Filozofia jest bez ilustracji”. Edek: „Szkoda. Chętnie bym sobie pooglądał”. Edka zaciekawiłaby filozofia z obrazkami, taka którą z łatwością i bez intelektualnego wysiłku się poogląda. Jeśli znajomość medycyny sprowadza się jedynie do wiedzy z atlasu anatomii szczegółowej, to wówczas wydaje się, że równie dobrze może być filozofia z ilustracjami. „Tango” Mrożka przestrzega, że współcześnie częstokroć zbliżamy się do takiego prymitywnego rozumienia medycyny i filozofii, ale wówczas ani medycyna, ani filozofia nie leczą cierpienia człowieka.

Marek Rembierz



Zagrywkę przyjmuje P. Juroszek.

Fot. W. Suchta

DRUGIE ZWYCIĘSTWO

UKS PIK Katowice - TRS „Siła” 0:3 (23,18,18)

Siatkarze Siły pewnie wygrywają w drugim etapie rozgrywek III ligi siatkówki. W sobotę bez problemu pokonali w Katowicach drużynę tamtejszego UKS PIK. O podsumowanie tego meczu poprosiłem trenera Siły Zbigniewa Gruszczyka, który powiedział:

- Bałem się tego meczu, ponieważ nie pojechaliliśmy w pełnym składzie. Do dyspozycji miałem tylko dziewięciu zawodników. Stało się tak z różnych przyczyn, zarówno zdrowotnych jak i związanych

ze studiowaniem. Natomiast w zespole przeciwnika pełna mobilizacja. Zobaczyłem na rozgrzewce, że mają dwunastu zawodników i to rodziło obawy. Do tego graliśmy w nowej, dużej, przepięknej hali mającej 800 miejsc siedzących na widowni. Hala robi wrażenie, a ja miałem obawy, bo to obiekt dziesięć razy większy od naszej sali. Jednak chłopcy potrafili się dostosować. Trzeba pamiętać, że na takiej dużej hali zawodnik ma zupełnie inne punkty odniesienia. Adaptacja i wejście

w grę może trwać dłużej. Zagraliśmy jednak w każdym elemencie bardzo poprawnie, nie traciliśmy punktów seriami, mało było błędów własnych. W całości dało to pozytywny efekt. W każdym secie udawało się odskoczyć na parę punktów na początku i utrzymywać przewagę do końca. Na wyróżnienie zasługuje cały zespół. Zagrali kolejne dobre spotkania. Po dwóch meczach w drugim etapie mogę stwierdzić, że w pierwszym etapie nasza grupa była mocniejsza. To widać po wynikach w grupie walczącej o awans i w grupie broniącej się przed spadkiem. O awans walczy Jaworzno i jest na pierwszym miejscu. My z nimi w pierwszym etapie graliśmy jak równy z równym. Również w drugiej grupie lepiej radzą sobie drużyny, które były w pierwszym etapie w naszej grupie. Chcemy wszystko wygrać do końca rozgrywek i mam nadzieję, że tak się stanie.

W najbliższą sobotę Siła podejmować będzie drużynę MLKS Pilica Koniecpol. Początek spotkania o godz. 19 w sali Szkoły Podstawowej nr 2. Wcześniej o osiemnastej dyrekcja szkoły zaprasza na otwarcie nowej widowni. (ws)

1	SK Górnik Radlin	15
2	TRS Siła Ustroń	14
3	BBTS Włókniarz BB	14
4	UKS Kazimierz Płomień Sosnowiec	13
5	UKS PIK Katowice	12
6	MLKS Pilica Koniecpol	8
7	TKS „Kombud” Tychy	8
8	MKS Poręba	6

UDANY ROK

Wieczornym pokazem na ulicy Karowej w Warszawie zakończył się 46. Rajd Barbórka - Ogólnopolskie Kryterium Asów. Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran - mistrzowie Polski w klasyfikacji generalnej RSMP 2010 - podczas całego dnia rywalizacji utrzymywali się w czołówce klasyfikacji rajdu, skutecznie walcząc z samochodami WRC i ostatecznie kończąc warszawską imprezę na wysokim trzecim miejscu. Kajetanowicz był jedynym kierowcą, który mógł przeszkodzić Tomaszowi Kucharowi w czwartym z rzędu zwycięstwie w tym rajdzie. Dla rywala ustroniaka, było to o tyle ważne, że taki wynik osiągnąłby jako pierwszy rajdowiec w Polsce.

- Tegoroczny rajd był wyjątkowo trudny ze względu na panujące warunki atmosferyczne, jednak klimat przy trasie i doping kibiców był - jak zawsze - bardzo gorący - podsumowuje K. Kajetanowicz.



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronńska**; Druk: **Drukarnia Małysz**, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górki Wielkie, tel. 33 853 91 11. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 6.12.2010 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 13.12.2010 r.